

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie oskarżyciela subsydiarnego M. O.

przeciwko **S. O.**

oskarżonemu o czyny z art. 115 ust. 3 w zb. z art. 116 ust. 1, 2, 3 i 4 w zb. z art. 117 ust. 1 i 2 w zb. z art. 118 ust. 1-3 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych w zb. z art. 291 § 1 k.k. i art. 292 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2022 r.,
wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w
Warszawie

z dnia 15 listopada 2022 r., III K 627/20,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 15 listopada 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z postulatem o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wystąpienia sąd właściwy terytorialnie do rozpoznania sprawy zainicjowanej subsydiarnym aktem oskarżenia M. O. skierowanym przeciwko S. O. wskazał, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na zapobieżenie wystąpienia u

stron, w szczególności oskarżyciela subsydiarnego M. O., wątpliwości co do obiektywizmu sędziów sądu rozpoznającego przedmiotową sprawę. Wnioskujący sąd wskazał, że oskarżyciel subsydiarny w przedmiotowej sprawie wystąpił z wnioskiem o zwrócenie się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, wskazując na celowe, jednostronne orzekanie w jego sprawach. Zaznaczył też, że M. O. na przestrzeni ostatnich lat zainicjował kilkadziesiąt postępowań dotyczących jednego utworu filmowego i co do zasady tożsamyh czynności przestępczych względem niego podejmowanych. Sprawy te były rozpoznawane przez praktycznie wszystkich sędziów obu wydziałów karnych tego sądu, a tożsamość sytuacji będących przedmiotem rozpoznania w poszczególnych sprawach miała związek z zasadniczo jednolitym kierunkiem rozstrzygnięć w nich podejmowanych. Ponadto podniósł, że oskarżyciel posiłkowy od lat w licznych pismach składanych w każdym postępowaniu daje wyraz swojej nieufności, a wręcz przekonaniu o braku rzetelności i bezstronności wszystkich sędziów tego sądu wobec jego osoby, zarzucając im działania, podejmowane także w powiązaniu z prokuratorami miejscowej prokuratury, mające na celu uniemożliwienie mu dochodzenie swoich uprawnień oraz ściganie sprawców czynów karalnych powodujących realne szkody. Jako powód takiej oceny postawy sędziów wskazywany jest podobny sposób orzekania przez nich w tych sprawach. Podkreślił też, że wniosek o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi, oskarżyciel subsydiarny skierował nie tylko w niniejszej sprawie, ale także w innych sprawach i poprzedzały go liczne wnioski o wyłączenie od orzekania poszczególnych referentów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie nie zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wstępu godzi się podnieść, że zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, ustanawiający wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega jednak interpretacji rozszerzającej.

Oznacza to, że przekazanie sprawy powinno mieć miejsce jedynie wtedy, gdy występują rzeczywiste okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie, a także o tym, że tylko przekazanie sprawy w myśl dyspozycji przepisu art. 37 k.p.k. stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Zgodnie z jednolitym orzecznictwem najwyższej instancji sądowej, odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06, SIP «Legalis» nr 76238; aktualne pozostają też wywody przedstawione w postanowieniu Sadu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1995 r., sygn. II KO 19/95, SIP «Legalis» nr 29335).

Nie sposób zgodzić się z wnioskami przedstawionymi w postulatcie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie, ponieważ żadna z przesłanek zaprezentowanych na poparcie tezy, że rozpoznanie przedmiotowego subsydiarnego aktu oskarżenia będzie godziło w dobro wymiaru sprawiedliwości, nie okazała się uzasadniona i nie mogła odnieść skutku w postaci zastosowania instytucji, o której mowa w art. 37 k.p.k. Podstawowym powodem przemawiającym przeciwko uwzględnieniu inicjatywy sądu właściwego do rozpoznania sprawy przeciwko oskarżonemu S. O. jest to, że okolicznością przemawiającą za zastosowaniem odstępstwa od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy nie może być postawa oskarżyciela subsydiarnego M. O. wskazująca na li tylko subiektywne przekonanie strony o braku obiektywizmu po stronie organu procesowego, a nie jak wskazuje sąd wnioskujący „świadcząca o głębokim uprzedzeniu mającym wpływ na odbiór wymiaru sprawiedliwości niezależnie od kwestii merytorycznych, gdyż ma ono swe źródło w kwestiach personalnych”. Analiza akt potwierdza wprawdzie, że w niniejszej sprawie oskarżyciel subsydiarny w aktywny i intensywny sposób sporządza pisma procesowe, środki zaskarżenia oraz zgłasza wnioski dowodowe, w tym mające na celu wykazanie braku profesjonalizmu nie tylko sędziów orzekających w przedmiotowej sprawie, tj. I. W. oraz przewodniczącej III Wydziału Karnego sądu wnioskującego A. O. czy sędziego

sądu odwoławczego (Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie) – sędzi B. T., ale również osób, które brały udział w prowadzeniu czynności w toku postępowania przygotowawczego (k. 282-284). Godzi się jednak podkreślić, że przyjęcie, iż art. 37 k.p.k. powinien mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, prowadziłoby do dyskusyjnej i niedającej się zaakceptować z punktu widzenia zasady prawa do sądu właściwego sytuacji, w której poddawanie w wątpliwość obiektywizmu danego sądu, w tym także zgłaszanie ogólnych zastrzeżeń w stosunku do sędziów przez osobę niezadowoloną z zapadających w postępowaniu rozstrzygnięć, skutkowałoby zmianą właściwości miejscowej sądu. Niewątpliwie nie służyłoby to dobru wymiaru sprawiedliwości, a raczej zachwiałoby jego powagę.

Na krytyczną ocenę wniosku złożonego w trybie art. 37 k.p.k. rzutuje także zasygnalizowana w inicjatywie sądu właściwego rysująca się obawa o złożenie w sprawie przez oskarżyciela subsydiarnego wniosku o wyłączenie od rozpoznania sprawy sędziego referenta, skoro od momentu wylosowania obecnego sędziego referenta, tj. od 11 kwietnia 2022 r. nie wystąpił z ww. wnioskiem, a jak podaje wnioskujący sąd, poprzedzał on złożenie wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Co więcej, nie uczynił on tego również na wcześniejszym etapie postępowania. Ponadto, z analizy akt sprawy nie wynika też aby którykolwiek z sędziów orzekających w przedmiotowej sprawie złożył wniosek w trybie instytucji *iudex suspectus*. Oczywiście nie można wykluczyć możliwości złożenia tak przez stronę, jak i przez orzekających we wnioskującym sądzie sędziów wniosków o ich wyłączenie w trybie art. 41 k.p.k., jeśli dany sędzia dojdzie do przekonania, że nie jest w stanie zachować bezstronności w przedmiotowej sprawie. Podkreślenia jednak wymaga, że właściwość delegacyjna powinna być wykorzystywana jedynie w wyjątkowych sytuacjach i nie może być stosowana zamiennie z instytucją uregulowaną w art. 41 k.p.k. Przemawia za tym również fakt wprowadzenia przez ustawodawcę regulacji przewidzianej w art. 43 k.p.k. który stanowi, że jeżeli z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie jest niemożliwe, sąd wyższego rzędu przekazuje sprawę innemu sądowi równorzędnemu.

Z uwagi na powyższe argumenty nie sposób było zaaprobować przedstawionego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w

Warszawie wniosku. Zastosowanie właściwości delegacyjnej w niniejszej sprawie nie przyczyniłoby się do ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości. Końcowo, należało przypomnieć ugruntowane już stanowisko Sądu Najwyższego, a wyrażone w postanowieniu z 28 marca 2017 r., sygn. akt III KO 16/17, SIP «Legalis» nr 1581131, z którego wynika, że: „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw”.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[as]

rg